Chylenski

KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Marca.
WTOREK.
ROK 1831.

№ 59.

WSPOMNIENIA.
Koronacja Zygmunta III na Króla Szwedzkiego 1594.

Nowy Wódz Naczelny znaczne ma ogłosić zmiany; słychać, że Gubernatorem Warszawy ma być Jenerał *Krukowiecki*. — Wczoraj w Grobie Kapucyńskim złożono zwłoki Jenerała *Żymirskiego*; po Nabożeństwie nader wymownie Kanonik *Kotowski* przedstawił rys życia tego walecznego Polaka poległego za ojczyznę. Dziś pochowane będą zwłoki Pułkownika Władysława *Płączyńskiego*. — Wczoraj powszechnie mówiono o przyjściu do Polski znacznego oddziału ochotników z zagranicy. — Zeszłej nocy wystrzałami z szańców *Pragi* rozproszono oddziały nieprzyiaciół chcących robić okopy. Schwytano oraz kilkunastu Kazaków. W stronie *Łomny* nasi Strzelcy odparli oddział nieprzyiacielski probuiący czyby się nieudało mu zbliżyć. — Niepotwierdza się pogłoska że Cesarz *Mikołaj* znajduie się w okolicach Warszawy. — Pułk Rossyjski *Dragonów* w zeszły Piątek prawie całkowicie zniszczony przez nasze wojsko, był owym, który pierwszy z Cesarzem *Alexandrem* wszedł do *Paryża* i na swych kaszkietach miał napis *niezwyciężony*. — Wczoraj złapano na Wiśle Szpiega, iest to rodowity *Rossjanin* a miał na sobie ubiór *Krakusa*.

Pułkownik *Jankowski* mianowany Jenerałem Brygady. Pułkownik *Turno* przeznaczony na Szefa Sztabu całej Jazdy. Pułkownik *Prądzyński* na Kwatermistrza Jeneralnego Wojska.

Dziś rano doszła tu niezawodna wiadomość następuiąca: Dnia 26 Lutego Pułkownik *Łagowski* zrobił wyprawę 120 koni i 100 strzelców pie: przez Wisłę do *Puław*; wskutku tej wyprawy 3ch officerów, 170 dragonów, więcej niż 90 koni umuntowanych dostało się w ręce nasze. Zapasy woienne zabrane oraz wiele uzbroienia. Magazyn miejscowy ocalony. Walka trwała od godzi: 5 do w pół do 9. Nieprzyiaciel zamknął się w wielkiej stajni murowanej i rzęsistym ogniem starał się szkodzić naszym, lecz wszystko uledz musiało męstwu pięknych Ochotników *Sandomirskich* z Szwadronu Jana Hra: *Wielohorskiego*. Wszyscy waleczni otrzymaią nagrodę od Narodu. Xżna *Czartoryska* uwieńczyła mężnych Rodaków.

Do Lazaretu w szkole Aplikacyjnej przywieziono 2ch ranionych Officerów, ieden z 4go a 2gi z 8go pułku piechoty linjowej, łóżka ich postawiono obok, dopiero nazaiutrz po ustaniu gorączki, ci dwaj nasi mężni obrońcy ujrzeli się; są to rodzeni Bracia! — Jeden z żołnierzy 3go pułku piech: linjo: po bitwie w zeszły Piątek, gdy zdjął z siebie płaszcz w którym walczył, ujrzał w prawym rękawie 11ście przedziurawień od kul karabinowych; a chociaż cała ręka iest napuchniętą od kontuzji, żadnej nie ma rany! — *Jerzy Jwanowski* i *Kacper Pytlak* żołnierze z pułku 1 linjowego, ranieni d. 20 z. m., oddani zostali do lazaretu w salach Redutow:, w kilka dni czuiąc się nieco lepiej, wstali z łóżek i z zaopatrzonemi bliznami chcieli spieszyć koniecznie do swego pułku aby gromić nieprzyiaciela; gdy się żegnali z zostaiącemi choremi kolegami którzy im zazdrościli że nie mogą wraz z nimi spieszyć, Podofficer z pułku 3 li-

njowego *Mikołaj Kirszkowski* mocno raniony i cierpiący fizycznie i moralnie zawołał tych żołnierzy do swego łoża, oddał im wszystkie iakie miał pieniądze na drogę i rzekł „idźcie Bracia, walczcie za drogą wolność i Ojczyznę, bądźcie dla innych przykładem" gdy odeszli, mężny ten Podofficer zalał się łzami rzewnemi że im towarzyszyć nie może. — Jeden żołnierz wieziony do lazaretu na ordynackie, zapytany gdzie ranny, odsłania płaszcz i ukazuie zgruchotaną nogę; Niewiasty przytomne wydały ięk, a ieden obywatel nienawykły widzieć cierpienie; przeraził się. Czegoż narzekacie? czego się trwożycie, przemówił bohatyr. To dla drogiej ojczyzny. — Jazda Augustowska ma, iak słychać, prowadzić bardzo korzystnie wojnę partyzancką w tem województwie. — Pułkownik *Kicki* bardzo się odznaczył gdy w zeszły Piątek nasi gromili nieprzyiacielskich Kirasjerów. — Gdy żołnierzom pułku 8go pie: linjo: doniesiono że ich przeszły dowódca *Skrzynecki* został przez naród wybrany Naczelnym Wodzem; z niewymownym zapałem oświadczyli iż to ieszcze bardziej pomnoży ich męztwo, że przez to ich pułk zaszczyconym został, a że drogo cenią taki zaszczyt, dowiodą w najpierwszej bitwie. Jeden zaś z żołnierzy pułku 2go, rzekł: „Pod Dobrem *Skrzynecki* okrył się chwałą, a więc *Dobre*, wróży *dobre*." — Nowy dowód Patryotyzmu Obywateli obwodu *Stopnickiego* złożony został onegdaj Rządowi Narod:, oprócz dawniej iuż oddanych, przysłali resztę sztuk 33 obrączek ślubnych złotych, zastąpionych żelaznemi. — Gdy niemal wszyscy prawi Obywatele Miasta Warszawy przynosząc pomoc Rycerzom naszym, skromnością swe czyny pokrywaią, zamilczeć nie mogę iż do tego grona niezaprzeczenie należy i Pan *Bernard Gordon*, który całem poświęceniem się nieustannie różne niesie ofiary dla ranionych. S. G. — W tych dniach wyszła z druku 1sza część zapowiedzianego dzieła Winc: Niemoiowskiego, p. t. *O Monarchji Konstytucyjnej i rękojmiach publicznych*, dedykowanego reprezentantom Narodu Polskiego, którym rzeczywiście nader pomocne być może. Ta 1sza część zawiera właśnie to wszystko co się dotyczy Sejmu, Króla i Ministrów, a zatem materje dziś najbardziej interesuiące. Druga część wkrótce wyjdzie z pod prassy. Prenumeratorowie odbiorą część 1wszą za opłatą zł. 6 gr. 20 i ze złożeniem zł. 6 gr. 20 na część 2gą. Dla osób które nieprenumerowały lub niechcą prenumerować dzieło całe przedawane będzie po zł. 15. Część 2ga już iest pod prassą, i wkrótce wyjdzie. Nabyć można w Księgarniach Glilsberga, Merzbacha, Ciechanowskiego i we wszystkich Kantorach Kurjera.

(Arty. na:) Czy Warszawa może być łatwo zdobytą? Miłość ojczyzny wszystko przezwycięża. Otworzmy księgę dzieiów całego świata, a przekonamy się o tej prawdzie. Jeżeli więc i my mieszkańcy stolicy czuiemy w sobie dosyć miłości ojczyzny, zdołamy się oprzeć choćby ieszcze trzykroć liczniejszemu nieprzyiacielowi. Każdy dom może być twierdzą, byleby każdy mieszkaniec zechciał być w chwili potrzeby żołnierzem. W takim razie nie ubior, ale ułamek iakiegokolwiek żelaza w ręku, przy chęci zwyciężenia stanowi żołnierza. Mężczyźni bronią czy palną czy sieczną, kobiety z okien warem i wszelkiego rodzaiu pociskami, okropnie mogą niszczyć na ulicy nieprzyiaciela. Dzieci nawet słabą dłonią mogą z pięter łatwo rzucać kamienie i tym podobne rzeczy, które ciężarem swoim ranią. Pomnijmy że nas naokoło otacza tyle tysięcy zbrojnych obrońców ojczyzny, że składamy teraz w samem mieście ludność prze-

szło 150,000, z której Gwardja nar: w niczem nie może a przynajmniej nie powinna ustępować regularnemu wojsku, że ze strony *Pragi* po roztropnem spaleniu części tego przedmieścia, przystęp najtrudniejszy, że nakoniec co innego nieprzyiacielowi walczyć w czystem polu a co innego w mieście, gdzie go nawet z dachów dachowkami razić można. Maiąc na względzie te wszystkie okoliczności, bądźmy spokojni i spuśćmy się całą ufnością na talenta i patryotyzm zwycięzcy pod *Dobrem*. Ostatnią z powyższych okoliczności miał niewątpliwie na pamięci Cesarzewicz kiedy w nocy 20 Listo: dowiedziawszy się o wzięciu Arsenału i rozebraniu z niego broni bał się wnijść w mury na czele kilkunastu tysięcy wojska. Utkwijmy głęboko w umyśle naszym wyrazy patryoty Jenerała *Klickiego* w okolniku z d. 24 Lut: władz cyw: i wojsk po lewym brzegu Wisły wydanym zamieszczone. „*W świętej sprawie*, *mówi on tam*, *nie godzi się rozpaczać*, *póki się tylko w iej świętość wierzy. Mnogie przykłady historyczne dowodzą*, *iż zalane nieprzyiacielem narody otrząsły się i istnieć nieprzestały*, *póki im zostawały miecz*, *serce*, *chwała i iedność*.“ Przecież rostropność radzi uzbraiać umysł mętwem a ręce żelazem; bo zataić nie można, że wzięcie stolicy w tenczas tylko będzie niepodobnem, kiedy nas wszystkich tak będzie ieden duch ożywiał, iak wszyscy ieden cel mamy. Aby nas zaś ieden duch ożywiał, nie nadstawiajmy ucha wieściom trwożliwych lub źle myślących ludzi. Sledźmy owszem tych ostatnich pomiędzy sobą i przykładnie karzmy. Ci ludzie w czasie (czego BOŻE nie daj) istotnego zagrożenia przez nieprzyiaciół, stolicy, byliby nierównie niebezpieczniejszemi wewnątrz nieprzyiciołmi. Wyśledzonym więc niepuszczajmy płazem, ale karzmy niezłwocznie tak iak obecne położenie nasze wymaga. *Longum iter per praecepta*, *breve et efficax per exempla!* J. N. J.

Po ogłoszeniu Stolicy w stanie oblężenia, Jenerał *Wojczyński* Gubernator Miasta w skutek postanowienia Rządu Narodo: z d. 20 z. m. wyznaczył Sąd woienny nadzwyczajny pod prezydencją Jene: *Mycielskiego*, któremu zalecił sądzenie osób o szpiegostwo obwinionych, Sąd woienny do d. 27 z. m. wydał następujące wyroki: 1) W sprawie starozak: *Michelsona Fiszel*. Gdy się okazało iż podsądny mylnie obwiniony został o szpiegostwo dla nieprzyiaciela, albowiem należał tylko do tajnej policji za Rządu zeszłego, przeto Sąd woienny nadzwy: wyrokiem z d. 23 z. m. sprawę obecną właściwemu Komitetowi do rozpoznania odesłał. 2) *Bejnas Hersz* starozakonny. Podsądny oskarzonym został przez 2ch małoletnich chłopców, iż w czasie gdy Wojsko Polskie przez wieś Kobyłkę przechodziło, on skrywszy się do chlewka spisywał piórem na papierze ilość przechodzącego wojska. Przy aresztowaniu go na miejscu nieznaleziono przy nim ani pióra ani atramentu, papier zaś, iaki miał przy sobie w kieszeni, obejmował rachunek dostawionych i dostawić się maiących kamieni do budowania drogi na trakcie Radzymińskim. Właściwi Urzędnicy drogowi znaleźli rachunek ten zgodny z rzeczywistością. Co do ukrycia się w chlewiku w czasie przechodu wojska, podsądny wytłómaczył się, iż uczynił to z obawy, aby go za przewodnika nie wzięto, Sąd woienny nadzwy: uniewinnił Bejnisza. 3) *Hebdowski Jan* były Kamerdyner Rożnieckiego i *Lipiński Marcin* Pisarz domu Szambelana Leona Nowakowskiego. W pewnym domu szynkownym ieden z żołnierzy należąc do rozmowy o wojsku Rossyj:, utrzymywał, iż go iest w naszym kraiu 200,000.

Obecny temu Hebdowski przeczył temu mówiąc, że iest go tylko 130,000. Żołnierze uważaiąc z tego względu Hebdowskiego za podejrzanego, tem więcej że wiedzieli iż był dawniej służącym Rożnieckiego, przytrzymali go, a z nim znajduiącego się razem Lipińskiego. Gdy ścisłe śledztwo nie wykryło nic więcej prócz powyższych okoliczności, przeto Sąd woienny nadzwy: wyrokiem z d. 25 z. m. uniewinnił ubudwóch podsądnych. 4) Starozakonny *Lejbkowicz Arje* obwiniony o szpiegostwo dla nieprzyiaciela. W dniu 25 z. m. wprowadzona była sprawa przed Sąd woienny, lecz ten znalazłszy, iż Instrukcja tej sprawy, z powodu przeciętej kommunikacji, dotąd do zupełnej dojrzałości doprowadzoną być nie mogła, zadecydował, aby obwiniony zatrzymany był w dotychczasowym areszcie do uzupełnienia Instrukcji sprawy. Podaiąc zapadłe wyroki do publicz: wiadomości, wzywam wszystkich ktorzyby mogli mieć iakie dowody przeciw uniewinnionym, aby te do d. 3 b. m. godzinę 9ą rano składali w Biórze Gubernatora w Pałacu Kom: Rz: Wojny, po upłynieniu tego czasu podsądni na wolność wypuszczeni zostaną.— Z polecenia p. o. Szefa Sztabu Gubernatora Major *Nofok.*

ROZKAZ DZIENNY D. 6 Lutego 1831.

Wraca do służby i przeznaczony zostaie. Na Szefa Sztabu przy Jene: Klickim, uwolniony ze służby Podpuł: Strażyński Ant: *Przeniesieni zostaią.* Do Sztabu Głów: Pisarz b. Dyżurstwa Głów· Tomaszewski Kar: w st: Podpor: z naznaczeniem mu starszeństwa w Pułku 1m Pie; li: Do Pułku Strz: kon: b. Gw: z Puł: 2go Mazurów Podpor Cieszkowski Kr: Do Puł: 5go Strz: pie: z 2go pie; Woie: Sando: Podpor: Mirosławski Lud: Do 4go Puł: Uł: z Korpusu Inwa: i Wete: Poopuł: Skarzyński Fortu: Do Arty: pie: z Pułku 1go li Podpor: Paszkowicz Xaw: Do Korp: Inw: i Wete: z Baterji 4ej lek: Art: kon: Podof: Wolski Wład: w st: podpor: z przeznaczeniem do 1ej kom: Inw: *Umieszczony zostaie.* W Wojsku z Sztabu Kwater: Jen: Pułków: Kozakowski Fr: *Wchodzą do służby i umieszczeni zostaią.* W przybocznym Szt: Nac: Wodza, Xże Sanguszko Wła: z Gw: hono: Wojciechowski Tyt: obadwa w st: Podpor: Na Adjut: przy Jene; Dwernickim Por z Powstania Dunin Ana: w st: Podpor: W Pułku Grena: b. Podpor; Zabiełło Ale: i Przysiecki Piotr w tymże st: W 1m Puł Strz: pie: Mąkalski Ig: w st: Podpor: w 3m Puł: Strz: pie: Mochnacki Maur: w st: Podpor: w Wojsku, z służby Francu: Pułko: Łączyński Teo: z przeznaczeniem do Sztabu Jene: Klickiego. *Przeznaczeni zostaią.* Do pełnienia obowiązków tymczasowie Szefa Sztabu 3ej Dyw: Pie: z 8go Puł: Pie: li: Major Podczaski Teo: Do pełnienia obowiąz: Szefa Sztaby 4ej Dywi: Kapi: Frezer Fr: Na Dowódzcę 7go Puł: Pie: li: z tegoż Pułku Podpuł; Oborski Lud: Na Do-Dowódzcę 8go Puł: Pie: li: z Puł. 5go Pie; li: Podpułko: Kierwiński. Na Adjutantów przy Jen: Rohland z 7go Puł: li: Kapi: Strojnowski Mich: i z 5go P. Strz: pie: Por: Borkiewicz Lud: przy Jen: Skrzyneckim z 4go P. li: Kapi: Podczaski Fel: i z 8go P. li: Kapi: Szeliga Ant:

DONIESIENIA.

Po poległym w d. 25 Lutego r. b. Podporuczniku z Dywizjonu Karabinierów konnych Janie Boianowskim pozostał koń i rzeczy Wojskowe które się znajduią na furgonie tegoż Korpusu. Wzywam zatem Brata tegoż Officera który się ma znajdować w iednym z pułków Piechoty linio: aby po takowa w przeciągu dni 5. zgłosił się do mnie z dowodami, w przeciwnym razie cała pozostałość przez Licytacją sprzedana a zebrane pieniądze u Kommendanta Zakładu tegoż korpusu złożone będą.—Wola d. 28 Lutego 1831 r.—Dowódca Karabinjerów Maior *Sznajder.*

W czasie bitwy pod Grochowem służący pewnego Sztabsofficera trzymaiący konie, gdy kartacz iednego zabił, stracił przytomność i wypuścił 2go który się na Pradze zabłąkać musiał: iest to ogier kary bez odmiany z gwiazdką białą na czole. Ponieważ pomieniony Stabsofficer został zupełnie zdemontowany uprasza o wydanie tego Ogiera, ktoby znalazł, za nagrodą zgłosi się do Adjutanta w Koszarach u Karmelitów na Krakowskiem Przedmieś:

KOCZ obszerny i lekki do podróży iest do zbycia Dowiedzieć się w Pałacu Prymasowskim na dole po lewej stronie.

Dziś zimna Stopień 1.